

Bydgoszcz, 19.06.2010 r.

mgr Monika Dorota Filińska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Katedra Pedagogiki Specjalnej

Pracownia Rozwijania Twórczości Osób Niepełnosprawnych

Referat wygłoszony na Sympozjum „Twórczość dziecka autystycznego”, 19.06.2010

Kujawsko – Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy

(Tekst złożony do druku)

*Miejsce i znaczenie
twórczości
w życiu osób niepełnosprawnych.*

*„Człowiek osiąga spokój,
gdy tworzy bez przerwy;
Życiu człowieka, które tworzy,
towarzyszy jakby radosne bicie dzwonów...”*

A. Honegger

Kiedy rozpoczęłam pracę budowaniem, gromadzeniem i koniec końców uporządkowaniem refleksji nad zagadnieniem miejsca i znaczenia twórczości w życiu osób niepełnosprawnych, niespodziewanie wyłonił mi się obszar bardzo złożony zarówno pod względem obudowy teoretycznej, semantycznej jak i interpretacyjnej.

Długo zastanawiałam się w jaki sposób najlepiej i najbardziej syntetycznie ukazać państwu w swojej pigułce istotę twórczości, a co jeszcze trudniejsze, jej miejsca w życiu osób niepełnosprawnych, a co z tym, niezaprzeczalnie związane - wpływ twórczości i procesu twórczego na życie osób niepełnosprawnych.

W obliczu wszystkich tych perturbacji zdecydowałam rozpocząć rozważania od znalezienia odpowiedzi na pozornie, nie nazbyt skomplikowane brzmiące pytania: Czymże właściwie jest twórczość? Co znaczy i oznacza słowo „twórczość”?

Podejmując próbę udzielenia odpowiedzi na postawione pytania, przestrzeń tej dyskusji proponuję otworzyć za pomocą krótkiego, otwartego pytania otwartego, pytania, które stawia Franz Kafka: Czy nie jest tak, że twórczość nie jest niczym innym tylko „zawsze ekspedycją w kierunku prawdy”? - pyta¹.

Zatem poszukując swojej prawdy o twórczości, skierujmy się ku etymologii tego słowa, wnikając troszkę głębiej w znaczenie słowa „twórczość”. W wyjaśnieniach analizy etymologicznej słowa „twórczość”, zawartej w słowniku etymologicznym pod redakcją Douglasa Harpera², podkreśla on, iż posiada ono istotne znaczenie dla kultury, określa wytwory i umiejętności osób uprawiających sztukę, przez co dotyczy głównie artystów, ponieważ stanowi określenie pewnych umiejętności tworzenia czegoś, to także nazwa umiejętności wykonania czegoś, co jest niezbędne do dalszego bytowania.

Krótką analizę etymologiczną chciałabym rozpocząć trochę niekonwencjonalnie, bo od języka rosyjskiego. Twórczość w języku rosyjskim to „творчество”. Analizę etymologiczną tego słowa należy zacząć od wyjaśniania słowa „творить”, oznaczającego czasownik tworzyć³.

¹ <http://www.cytaty.info/franzkafka.php>, dostęp: 5.11.2006.

² <http://www.etymonline.com/>, słownik etymologiczny, pod red. Douglasa Harpera, 2001., źródła słownikowe na podstawie, których został opracowany słownik dostępne bezpośrednio na stronie: <http://www.etymonline.com/sources.php>, dostęp: 4.11.2006

³ Wyjaśnienie opracowane na podstawie:

1. Черных П. Я., Историко-этимологический словарь современного русского языка.

2. Мини словарь русско-польский, польско-русский, Marta Cieśla, Wydawnictwo Harald G. Dictionaries, Warszawa 1997.

3. Wielki słownik rosyjsko-polski z kluczem polsko-rosyjskim, (red.) J. Wawrzyńczyk, PWN, Warszawa 2004.

A tworzyć znaczy tu tyle, co: czynić, robić, wyrabiać (to samo oznacza również po ukraińsku, białorusku, polsku, bułgarsku).

Po litewsku i łotewsku tworzyć to „łapać, chwytać, trzymać, utrzymywać, podtrzymywać”. Ze starosłowiańskiego, czeskiego, słowackiego tworzyć to tyle, co „otworzyć i zamknąć”. Natomiast ze staroliteńskiego tworzyć to znaczy „odkrywać, zakrywać”⁴.

I w tym momencie pojawiła mi się pewna myśl, która na tyle zaprzętnęła mi głowę, iż kwoli poczynienia małej dygresji, chciałabym się tą odrobiną „nieuczesaną myślą” z Państwem podzielić.

Temat naszych rozważań skoncentrowany jest na twórczości osób z niepełnosprawnością, tak, więc można by, co prawda nieco „ad hoc”, ale jednak poważnie rozważyć, przyjęcie, w rozważaniach nad znaczeniem słowa „twórczość” owo starosłowiańskie jego rozumienie, jako odkrywanie świata, uczestnictwo w procesie otwierania nowych możliwości, kreowaniu rzeczywistości poprzez działanie (robienie, wyrabianie), zgodnie ze starochrześcijańskim prawem „kreacji z niczego”, bo „czymże jest twórczość wszelka, jeśli nie ustawicznym przewyżnianiem?”⁵, przewyżnianiem własnych słabości na drodze ku zmaterializowaniu własnego obrazu rzeczywistości. Dlatego bardzo ważne jest wspieranie w procesie tworzenia jednostek (szczególnie niepełnosprawnych), jak twierdzi Albert Einstein „tylko jednostka może wytworzyć nowe idee, które niezbędne są społeczeństwu dla jego ciągłego rozwoju, a także, w istocie, dla uniknięcia wyjałowienia i stagnacji”⁶.

Twórczość w języku angielskim to create, production⁷. Production, wywodzi się z późno średniowiecznego angielskiego, który zawiera swoje źródło w średniowiecznym francuskim i łacińskim productio (produkować, stwarzać).

Natomiast create⁸ to bezokolicznik, który pojawia się we wczesnym XV, a został utworzony przez imiesłów przeszły, który został rozszerzony z CREAT, po łacinie - creatus. Należy zwrócić uwagę, iż poczucie „kreacji z niczego” i co za tym idzie, konsekwentne użycie: określeń stworzenie, twórca, są chrześcijańskiego pochodzenia⁹.

⁴ Wielki słownik rosyjsko-polski z kluczem polsko-rosyjskim, (red.) J. Wawrzyńczyk, PWN, Warszawa 2004

⁵ http://www.wiki.u.szu.pl/EMIL_ZEG.HTM, dostęp: 5.11.06

⁶ <http://www.cytaty.info/alberteinstein.php>, dostęp: 5.11.06

⁷ Za: Webster World Dictionary (3 edycja)

⁸ Za: Webster World Dictionary (3 edycja)

⁹ The Oxford Dictionary of English Etymology, Edited by C.T. Onions, Oxford University Press, 1966 r.

I tak dzięki odwołaniu się do starochrześcijańskiego sformułowania „kreacja z niczego”, zabrnęliśmy na meandry filozofii, która posiada swój unikalny wkład w próbę sprecyzowania, co twórczością jest, co już nią nie jest.

Przypatrując się studiom nad kształtowaniem się pojęcia twórczości, wróćmy jeszcze na chwileczkę do czasów starożytnych, bowiem nadmienić należy, iż w czasach starożytnych przez długie wieki nie posługiwano się pojęciem twórczości, nie występowało ono pod żadną inną nazwą, nie było również teorii twórczości. Lukrecjusz w swoim poemacie „De rerum natura” napisał, że nie ma nic takiego, jak robienie czegoś z niczego, jednoznacznie podkreślając pogląd starożytnych, że twórczości nie ma.

Dopiero pod sam koniec starożytności i w wiekach średnich, zaczęło się ono formować w sensie określenia „robienia czegoś z niczego”. Istniało przekonanie, że twórczość i tworzenie to jedynie atrybut Boski. Ojcowie Kościoła i u scholastyków dominowało przekonanie, że twórczość istnieje, a tylko ludzie nie są do niej zdolni¹⁰.

W czasach nowych, ale dopiero w XIX wieku pojęcie twórczości uległo znacznemu przekształceniu. Twórczość w zmienionym rozumieniu była stała się robieniem rzeczy nowych. Istotne jest jednak, by zwrócić uwagę na fakt, iż o twórczości stanowi nie sama nowość, ale też stanowi coś innego – działanie, wysiłek, skuteczność. Twórczość daje nam rzeczy nowe, a dzięki temu rozszerza ramy naszego życia, jest objawem potęgi i niezależności ludzkiego umysłu, objawem jego odrębności, niepowtarzalności, niezależności.

Tak, więc we współczesnym rozumieniu twórczość jest pojęciem o bardzo szerokim zakresie: obejmuje wszelkiego rodzaju ludzkie czynności i wytwory, nie tylko artystów, ale także uczonych czy techników.

Jak trafnie podsumowuje owe wszystkie przemiany estetyk G. Morpurgo Tagliabue, pojęcie twórczości i spory wokół niej, otworzyły nowy okres w dziejach teorii sztuki: w czasach starożytnych sztuka była naśladownictwem, była ekspresja w okresie romantyzmu, a sztuka pojęta, jako twórczość to już nasze czasy.

Pojawia nam się wnet tutaj nowy problem. G. Morpurgo Tagliabue ukazuje nam pewną analogię wynikającą z wieloznaczności terminu: „twórczość” i znaczeniami, którymi jest tak samo obarczone słowo „sztuka” – ars. Także i słowo „sztuka” może oznaczać pewną dyspozycję,

¹⁰ W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa, 1982

podmiotową zasadę określonych działań, bądź określoną czynność, bądź wreszcie wytwór czy zbiór wytworów.

Ale tu uwaga: jak wyraźnie podkreśla Władysław Stróżewski: zbieżność znaczeniowa pomiędzy „twórczością” i „sztuką” nie świadczy o tym, iż są one synonimami. Twórczość jest pojęciem szerszym obejmującym nie tylko produkcję artystyczną, naukową czy techniczną. Przede wszystkim powinniśmy posługiwać się pojęciem twórczości w znaczeniu procesu twórczego – tworzenia. Jest to tylko jedna z licznych „częstkowych” możliwości rozumienia tego pojęcia. Jest ono niezwykle wieloznaczne.

Władysław Stróżewski podjął wysiłek pewnego uporządkowania stosunków znaczeniowych w obrębie pojęcia „twórczości”, wyróżniając trzy możliwości jego znaczenia, z zastrzeżeniem, iż podmiotem działań twórczych jest człowiek.

I tak „twórczość” rozpatrywana może być, jako:

- zbiór określonych wytworów;
- jako proces w którym mieści się: stwarzanie, tworzenie, wytwarzanie, przetwarzanie, jak również: odtwarzanie;
- jako dyspozycja lub własność podmiotowa.

Porządkowanie obszarów i znaczeń twórczości rozpoczęte przez Władysława Stróżewskiego pozwolę sobie podsumować następującą myślą Władysława Tatarkiewicza, zawartej w pracy: „Dzieje sześciu pojęć”: „Twórczość to odtwarzanie rzeczywistości, by ją uratować od zapomnienia, twórczość to odkrywanie jej praw i piękna, to w końcu tworzenie jej na nowo, ubogacanie i rozwijanie tym, czego jeszcze nie było”.

Skoro „twórczość” to odkrywanie praw i piękna rzeczywistości, a także tworzenie jej na nowo, wobec tego zanurzymy się teraz w rzeczywistość twórczości osób niepełnosprawnych.

Jak podczas przygotowywania treści pierwszej części rozważań tak i tym razem napotkałam na niemałe problemy z ogarnięciem i usystematyzowaniem treści, które chciałabym by szczególnie wybrzmiały, nakreśliły chociażby ramy obrazu dotyczącego miejsca i znaczenia twórczości w życiu osób niepełnosprawnych.

Tutaj ze sporą pomocą przyszły mi cytaty z prac studentów pedagogiki specjalnej WNP UMK, kiedy to na zajęciach z terapii przez twórczość wspólnie przez cały semestr zmagaliśmy się właśnie z określeniem miejsca oraz znaczenia twórczości, jak i znaczeniem i rolą terapii przez twórczość w procesie rewalidacji i rehabilitacji osób z niepełnosprawnością.

Owocem naszych poszukiwań i zmagania jest szereg naprawdę wartościowych uwag i przemyśleń.

Starając się teraz nakreślić Państwu miejsce i znaczenie twórczości w życiu osób niepełnosprawnych, proponuję by uczynić to skupiając się na pewnych cechach i właściwościach twórczości i procesu twórczego, dzięki którym oddziałują one z niemałą siłą na życie i funkcjonowanie osób z niepełnosprawnością, jednocześnie aktywnie je przekształcając.

A zatem:

Twórczość to konieczność.

Twórczość jest procesem niezbędnym dla życia człowieka. Według Antoniego Kępińskiego twórczość to „nie specjalny akt stwórczy, ale konieczność, proces integracyjny”¹¹ (Kępiński [2], s. 63,64). Gdy człowiek tego procesu z jakiś przyczyn spełnić nie może – umiera. Umiera na różne sposoby, czasami dosłownie czasami w przenośni. Bo twórczość to nie tylko tworzenie „obrazów, rzeźb, poematów” – tego, co nam na pierwszy rzut ucha dosłownie kojarzy się ze sztuką, twórczość to przekształcanie swojego otoczenia, swojej codzienności, także przez osoby niepełnosprawne.

Jak podkreśla „Brak możliwości twórczych to przestrzeń zamknięta. Tragizm depresji wywodzi się z zamknięcia czasu i przestrzeni w jednym punkcie, który wskutek tego zamknięcia staje się nieskończonością.”¹² (Kępiński [2], s. 158)

Twórczość to swój własny porządek świata.

Wg Antoniego Kępińskiego życie człowieka rozgrywa się pod działaniem trzech wektorów: „do”, „od” i „nad”. Wektor „do” to wektor miłości, wektor „od” jest wektorem odejścia, natomiast wektor „nad” jest wektorem twórczości, podporządkowania sobie otaczającego świata, uporządkowania go „na obraz i podobieństwo swoje”.

Twórczość to nadanie własnego porządku i ładu swojemu otoczeniu. Według niego pracownik zamykający ulicę, również ma poczucie aktu twórczego, ponieważ przekształca część swojego otoczenia, zmieniając je „na obraz i podobieństwo swoje”. Dlatego też każde twórcze działanie osoby niepełnosprawnej należy uznać za wartościowe.

¹¹ A. Kępiński, Melancholia,

¹² Ibidem.

Twórczość to aktywne działanie.

Wszyscy wiemy, że człowiek to z natury istota twórcza i aktywna. Pozbawienie kogokolwiek prawa do pracy, wyrażania swoich emocji i potrzeb jest dla niego tortura. Człowiekowi niepełnosprawnemu bez oporów przykleja się etykietkę "niezdolny do pracy", która często zamyka mu drogę do jakiegokolwiek aktywności.

W świecie gdzie każdy ma zajęta prawie każda chwilę życia przymusowa bezczynność, oddala od ludzi. Czyni człowieka samotnym i nie zostaje nic prócz wewnętrznej pustki. Manifestacje rozpacz z powodu niezaspokojenia tych potrzeb jak agresja, autoagresja nie są zrozumiane. Tłumi się je lekami lub ignoruje. Zachowania te są wołaniem o ratunek o zachowanie człowieczeństwa.

Wyrażanie swoich ukrytych emocji i uczuć poprzez twórczość ma ogromne znaczenie. Pokazuje to, co stłumione i ukryte to, co twórca nie zawsze może wyrazić to słowami. Poprzez swoje działanie ujawnia emocje, o których sam nawet nie zdawał sobie sprawy. Jest to komunikacja nie tylko z otoczeniem, ale też dogłębne zrozumienie siebie, komunikacja z samym sobą.

Twórczość to odkrywanie samego siebie

Może zabrzmieć to teraz nieco kolokwialnie, ale w twórczości osób z jakąkolwiek niepełnosprawnością chodzi tu przede wszystkim o odkrycie w niej talentu i ekspresji, ale zbliżyć się do jej doświadczenia wewnętrznego, do zobaczenia w nim po prostu twórcy tego dzieła. I znowu nie chodzi tu o rozumienie dzieła, jako wielkiego i doskonałego dzieła sztuki, ale materii uzewnętrzniającej piękno duszy i przeżyć niepełnosprawnego, nawet z jego lękami, niepokojami, negatywnymi emocjami.

Trzeba spojrzeć na tego człowieka, uwikłanego w ten niezwykle proces twórczy, nie jak na wielkiego artystę, ale twórcę w rękach, którego powstaje doskonały portret otaczającego go świata, wdzianego i odczuwanego przez pryzmat jego uczuć, przeżyć i doświadczeń, bo pamiętajmy, że „ułuda w różnicy między nauką, moralnością, religią, sztuką, przejawia się w ich charakterze zewnętrznym, w głębokości, każdego z wyliczonych doświadczeń włączonych w jedyny potok ruchu ku „czystemu doświadczeniu”¹³.

Twórczość to radość.

¹³ Sidorowa W.W., (tłum.), Monika Dorota Filińska, tyt. org: Философия Терапии творческим выражением и тенденции в современной психологии и современном искусстве, (tłum. Filozofia terapii twórczym wyrażaniem jako tendencja w nowoczesnej psychologii i w nowoczesnej sztuce), źródło: <http://artstherapy.ru/articles.htm>.

Twórczość uszczęśliwia zarówno tych, którzy z niej korzystają jak i samych twórców. Dla wielu z nich jest ona potrzebą, bez której nie mogą żyć¹⁴. Jednak tym, co odczuwa osoba tworząca nie jest ani podniecenie, ani strach; tym czymś jest radość. Rollo May, dodaje tu, że chodzi tutaj raczej o radość definiowaną, jako emocja, która nadchodzi wraz ze stanem podwyższonej świadomości, o nastrój, który towarzyszy pewności, że realizujemy własne możliwości. Szczególnie ważne jest, by osoby niepełnosprawne mogły mieć tę świadomość.

Nie ulega żadnej wątpliwości fakt, że osoby niepełnosprawne dzięki twórczej realizacji swowich pasji odnajdują ukojenie. Odnajdują spokój, szczęście. Pojawia się radość i uśmiech na ich twarzach. Poprzez twórczość czują, że „oni” także „coś jednak” potrafią zrobić i, że mogą to zrobić, że dostają taką możliwość od innych, że ktoś daje im szansę. Czują, że mogą żyć jak inni ludzie. Czują, że również mogą tworzyć sami i odnajdywać w tym radość.

Wszyscy ludzie, bez względu na rodzaj i stopień niepełnosprawności, są twórczy. Lepią coś, ugniatają, kleją, rwą, malują pędzlem, kredką lub rękoma czy po prostu dotykają. A to właśnie jest twórczość! Osoby, które są np. sparaliżowane całkowicie, ale poddają się działaniu muzyki, aromatów, barw, czy wydają proste dźwięki z instrumentów muzycznych, także są twórcze. Każdy człowiek jest twórcą. I właśnie to sprawia, że terapia przez twórczość spełnia tak ważną rolę w procesie rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Każdy może tworzyć. A w procesie tworzenia nie ocenia się, czy ktoś jest lepszy, czy gorszy, czy wykonał coś lepiej, czy gorzej. Liczy się to, że po prostu spróbował samodzielnie coś stworzyć, na miarę swoich indywidualnych możliwości. Ważne jest także, by czerpać radość z tego, co się robi, ponieważ radość prowadzi do sukcesu¹⁵.

Twórczość to poczucie bezpieczeństwa.

W jednym z rozdziałów książki „Obecność” profesora Andrzeja Wojciechowskiego, została przybliżona historia Tadeusza Gapińskiego, o którym autor napisał następujące zdanie, które zwróciło mą uwagę, a mianowicie: „Świat sztuki (twórczości) jest światem, w którym czuje się bezpieczny i który sam wybrał”. Wydaje mi się, że wiele osób z niepełnosprawnością, właśnie czuje się bezpiecznie w momencie, kiedy zaczyna tworzyć. Świat zewnętrzny momentami niezrozumiały, fałszywy, poddaje wątpliwości poczucie bezpieczeństwa. A właśnie za pomocą kartki i ołówka czy sceny teatralnej lub instrumentu muzycznego, potrafią poczuć się

¹⁴ W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa, 1982,

¹⁵ Agnieszka Szpankiewicz, *Miejsce i rola terapii przez twórczość w rewalidacji osób z niepełnosprawnością intelektualną*, praca zaliczeniowa z przedmiotu terapia przez twórczość, 2010

w pełni bezpiecznie. Właśnie zaspokojenie tej jednej z najważniejszych potrzeb w życiu człowieka, dodaje mu siły napędowej do działania. W miejscach, gdzie czujemy się pewnie, dobrze, mamy chęć działać, tworzyć, zmierzać się z wyzwaniami i zatracać się w tym co robimy (ale oczywiście w pozytywnym znaczeniu)¹⁶.

Twórczość to spotkanie.

Pierwsze, co zauważamy w procesie tworzenia to spotkanie. Twórca spotyka pejzaż, który chce namalować, przygląda mu się patrzy z na niego ze wszystkich stron. Można powiedzieć, że jest nim pochłonięty. Potem spotyka się z samym sobą, z uczuciami, które owy pejzaż w nim wywołał, następnie następuje zderzenie z materiałem za pomocą, którego chce oglądany przez siebie pejzaż utrwalić. Tu przychodzi mu zmierzyć się ze swoimi umiejętnościami posłużenia się materiałem, by osiągnąć zamierzony cel – namalować, bądź narysować pejzaż.

Miejsc, obszarów i przestrzeni w życiu osób z niepełnosprawnością, w których aktywnie działa twórczość, przekształcając je, czyniąc je potencjalnie rozwojowymi dla niepełnosprawnych, jest o wiele więcej, jednak ja założyłam sobie, by pokazać państwu, zaledwie w formie nikłego błysnięcia, te najważniejsze.

W ogólnej już podsumowującej refleksji można powiedzieć, że ekspresja twórcza pełni rolę ogólnorozwojową, zwłaszcza w przypadku osób z niepełnosprawnością, jako twórców sztuki. Pozwala łagodzić przykre stany psychiczne i fizyczne, ogólnie mówiąc wpływa korzystnie na prawe samopoczucia, kompensuje często utracone funkcje. Tak, więc uprawianie sztuki umożliwia samorealizację, nobilitację w relacjach społecznych, czy też odniesienie sukcesu.

Dla twórczości nie istnieją takie ograniczenia, których nie mogłaby pokonać, kiedy w procesie twórczym staramy się podążać za słowami A. Kępińskiego „Twórczość to każde świadome wprowadzenie własnego porządku w otaczający świat”. Bo efektem procesu twórczego nie musi być nowy rysunek czy rzeźba. Za twórcze można uznać zrobienie kanapki, czy zgniecenie kartki papieru. Mie ma zaznaczonych granic twórczości, każdy może być kreatywny.

¹⁶ Marta Urbańska, Agnieszka Szpankiewicz, Miejsce i rola terapii przez twórczość w rewalidacji osób z niepełnosprawnością intelektualną, praca zaliczeniowa z przedmiotu terapia przez twórczość, 2010

Bo jakie można przyjąć kryteria? Wykształcenie, uznanie przez krytyków, zdrowie psychiczne czy intelektualne? Wielu artystów nigdy nie spełniało tych kryteriów. Poza tym sztuka nie czyniła ich zdrowszymi, popadali w depresję bądź obłęd jak Stachura, czy Van Gogh. Co ważne, twórczość nie etykietyzuje, daje szansę każdemu na wyrażenie swojej ekspresji bez względu na poziom intelektualny i możliwości manualne.

Twórczość pozwala osobom niepełnosprawnym na znalezienie dla siebie właściwej drogi, która prowadzi ich do odnalezienia siebie, do odnalezienia własnej wartości i tożsamości – by mogła w niepowtarzalny dla siebie sposób przekazać światu informację: SPÓJRZ OTO JA! W Wówczas dzięki temu, niczym za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, świat osób niepełnosprawnych staje na równi ze światem pełnosprawnych, a twórczość jest tego niepowtarzalnym dowodem.

Tego też życzę wszystkim, którzy poruszają się w niezmierzonej i nieodgadnionej przestrzeni twórczości, by dzięki niej odnajdywali SIEBIE wciąż na nowo.

DZIĘKUJĘ

im. Janusza Korczaka